

# Kapitał ludzki i kapitał społeczny a problematyka zagrożeń

## Human capital, social capital and risk issues

### Streszczenie

Niniejszy artykuł opisuje wybrane elementy koncepcji kapitału ludzkiego oraz kapitału społecznego jako elementy istotne dla zasobów narodowej kultury bezpieczeństwa, a w tym problematyki zagrożeń.

Zakłada się, że problematyka wpływu społecznego w sposób zasadniczy łączy się z podejmowaną problematyką znaczenia kapitału ludzkiego i społecznego. Jest to szczególnie istotne w perspektywie interpretacji zmiennych społecznych odniesionych do problematyki bezpieczeństwa.

**Słowa kluczowe:** kapitał ludzki, kapitał społeczny, zagrożenia, bezpieczeństwo, kultura bezpieczeństwa

### Abstract

This article describes the selected elements of the concept of human capital and social capital, as the essential elements for the resources of the national culture of safety, including issue of threats.

It is assumed that the issue of social influence is especially connected with the undertaken issue of importance of human and social capital. This is particularly important in view of the interpretation of social variables referred to the problem of security.

**Keywords:** human capital, social capital, risks, security, security culture

## Wprowadzenie

W treści niniejszego artykułu autor koncentruje się na wybranych elementach koncepcji kapitału ludzkiego. Z sekuritologicznego<sup>1</sup> punktu widzenia niepo-

---

<sup>1</sup> Sekuritologia to nowa gałąź nauki. Jest to nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych (m.in. o bezpieczeństwie wewnętrznym, bezpieczeństwie narodowym, bezpieczeństwie obywatelskim, zarządzaniu bezpieczeństwem, zarządzaniu w sytuacji kryzysowej, inżynierii bezpieczeństwa, filozofii bezpieczeństwa czy administrowaniu systemami bezpieczeństwa).

kojącym zjawiskiem jest fakt stosunkowo pokaźnego niedoszacowania znaczenia kapitału ludzkiego oraz kapitału społecznego dla rozwoju przedsiębiorstw i przedsiębiorczości określonych regionów Unii Europejskiej i zamieszkujących ich społeczności. Problem znaczenia wzrostu kapitału ludzkiego dotyczy zresztą wszystkich rejonów świata, a wzrost ten nie jest bezpośrednią funkcją wzrostu demograficznego i towarzyszącej mu w danym regionie liczby aktywnej zawodowo ludności.

Jak powiedział kiedyś Bill Gates: „Zabierz moich dziesięciu najlepszych ludzi, a Microsoft stanie się firmą o marginalnym znaczeniu”<sup>2</sup>.

Sens życia stanowi udany pod wieloma względami osobisty rozwój, przedstawiający się jako proces, który zachodzi w dobrych relacjach jednostki ludzkiej ze społeczeństwem, państwem i z kolektywnie wyobrażonym, kreowanym oraz zbiorowo utrwalanym – narodowym środowiskiem bezpieczeństwa. Ten ostatni element jest funkcją całości narodowej kultury bezpieczeństwa, którą można identyfikować z pojęciem „kultura bezpieczeństwa” – w rozumieniu szerokim – lokującym się w obszarze nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

Odnajdowanie i posiadanie życiowych priorytetów, szczytnych celów jest cechą tych osób, takich wspólnot ludzkich oraz tego rodzaju całych społeczeństw, które nie utraciły jeszcze instynktu samodoskonalenia. Instynkt ten stanowi wyższą formę instynktu samozachowawczego, decydującą o tym, czy dany podmiot jest wyposażony w zbiór dyspozycji, które można ostatecznie sklasyfikować jako instynkt bezpieczeństwa.

Należy raz jeszcze podkreślić, że dotyczy to świadomości zarówno jednostkowych, jak i grupowych podmiotów bezpieczeństwa.

Najbardziej eksponowanym podmiotem bezpieczeństwa, niezwykle solidnym, a przy tym bardzo pojemnym nośnikiem potencjału bezpieczeństwa, zarówno z punktu widzenia jednostki ludzkiej, jak i ze społecznej czy z globalnej perspektywy, jest państwo.

„Jednym z podstawowych zadań każdego współczesnego państwa, realizowanych przez aparat władzy i administracji, jest za-

---

<sup>2</sup> Zob. P. Bochniarz, K. Gugąła, *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltekst, Warszawa 2005.

pewnienie *ładu i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa* poszczególnych [jego] obywateli”<sup>3</sup>.

To zadanie nadaje sens istnieniu państwa i jest w jakimś zakresie wykonywane przez każdego obywatela będącego świadomym obywatelem zamieszkiwanego przez siebie kraju.

Każdy obywatel państwa jest nośnikiem części kultury bezpieczeństwa narodu osiadłego na terytorium tego kraju.

Wysoka kultura bezpieczeństwa każdej żyjącej w nim jednostki oraz całego społeczeństwa kraju wymaga jednak spełnienia trzech warunków:

- Aby dany podmiot mógł realizować funkcje zapewniające komuś bezpieczeństwo – i takie zadania, dla których cel ma stanowić działanie na rzecz bezpieczeństwa innych – najpierw sam musi potrafić obronić się przed zagrożeniami; w tym celu należy wcześniej uzyskać właściwe kompetencje (wiedzę, umiejętności, doświadczenie)<sup>4</sup> i siłę (moralność, prawo, skuteczność)<sup>5</sup>, które mu na prowadzenie takich działań pozwolą; droga do takiej dyspozycji wiedzie przez właściwie zaplanowany i rzetelnie prowadzony proces socjalizacji, poprzez wieloaspektowy trening, oparty na prawidłowo rozpoznanych i naukowo zbadanych społecznych zasobach dorobku narodu, dotyczących przekazu kultury bezpieczeństwa danego kraju.
- Gdy dany podmiot zacznie już dysponować niezbędną siłą, chcąc teraz zapewnić komuś bezpieczeństwo, musi on jeszcze posiadać wysokie kompetencje pozwalające na skuteczną eliminację możliwości sprzeciwiających się obranemu celowi – mianowicie, że ze swym poczuciem wzrostu potencjału podmiot ten stanie się zagrożeniem dla innych. Istnieje tu potrzeba silnych wewnętrznych zabezpieczeń moralno-etycznych; siła „jednostek, społeczeństw, instytucji i przedsiębiorstw opiera się na «prakseologicznym trójnogu», o którym mówił między innymi Tadeusz Kotarbiński, zbudowanym jako konstrukcja *trzech E*. Są nimi *ety-*

<sup>3</sup> A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, WAP, Warszawa 2008, s. 14.

<sup>4</sup> J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012, s. 211.

<sup>5</sup> E. Wiszowaty, *Etyka policji. Między prawem, moralnością i skutecznością*, Łośgraf, Warszawa 2011.

ka, efektywność oraz ekonomia. Koncepcją autora jest z kolei inny trójnóg (albo trychotomia), również o charakterze prakseologicznym – są to: doświadczenia, umiejętności i wiedza, (...)”<sup>6</sup>, na nic nam sama ekonomia bez udziału czynnika *Corporate Social Responsibility*<sup>7</sup>.

- Budowanie i wprowadzanie w życie kultury bezpieczeństwa<sup>8</sup> jest *de facto* długą, wieloaspektową historią rozwoju i przyswajania przez człowieka określonych idei. Proces ten jest zjawiskiem niustającym; trwając, pozwala on na wzrost skuteczności autonomicznego systemu bezpieczeństwa<sup>9</sup> jednostek oraz zbiorowości ludzkich. Idee manifestują się poprzez czynnik ludzki, jego mentalną i intelektualną aktywność oraz towarzyszące tej aktywności, prowadzone przezeń działania. Można uznać, iż idee są poniekąd „w nas” psychofizycznie „umocowane”, zarówno w umyśle, jak i w ciele człowieka. Idee mające zdrowe moralne podłoże tworzą rodzaj etycznego kompasu, pomagającego regulować formy naszych zachowań, kształtują też nasze dążenia.

Założenia te stanowią niezbędne elementy pierwszego – mentalnego i drugiego – społecznego filara narodowej kultury bezpieczeństwa. Filary te pozwalają na poprawne wybudowanie tej konstrukcji, która stanowi trzeci – materialny filar narodowej kultury bezpieczeństwa. Filary te umożliwiają właściwe, to znaczy bezpieczne, posługiwanie się narodową kul-

<sup>6</sup> J. Piwowarski, *Etyka funkcjonariusza policji...*, op. cit., s. 70.

<sup>7</sup> *Spoleczna odpowiedzialność przedsiębiorstw* (ang. CSR – *Corporate Social Responsibility*) – koncepcja, według której podmioty, takie jak przedsiębiorstwa i instytucje, na etapie budowania strategii rozwoju dobrowolnie uwzględniają interesy społeczne. Zgodnie z tym podejściem bycie odpowiedzialnym nie oznacza tylko spełniania wszystkich wymogów formalnych i prawnych, ale chodzi również o zwiększanie troski o dobro wspólne narodu i państwa, czyli także o środowisko bezpieczeństwa. R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 1996, s. 144–145, 149–151.

<sup>8</sup> Zob. M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, w: *Jedność i różnorodność. Kultura vs kultury*, E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), Wyd. Aspra-JR F.H.U., Warszawa 2010.

<sup>9</sup> Teorię systemów autonomicznych (cybernetyka) opracował Polak, Marian Mazur (1909–1983): system autonomiczny ma zdolność sterowania się i przeciwdziałania utracie tej zdolności; Mazur w swych wczesnych publikacjach używał terminu „układ samodzielny”; system „autonomiczny” to podstawa „polskiej szkoły cybernetyki społecznej”; M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, PWN, Warszawa 1966.

tura, o czym szerzej powiedziane zostanie w dalszej części opracowania. Kiedy się mówi o zjawisku „kultura bezpieczeństwa”, jako o zbiorze utrwalonych materialnych i pozamaterialnych czynników o takich własnościach, że mają one moc sprawczą do przeciwdziałania rozlicznym zagrożeniom, można założyć z dużym prawdopodobieństwem, iż fenomen ten towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Mimo to, jako zjawisko organicznie i przeważająco powiązane z intuicyjnym sytuowaniem się człowieka w jego otoczeniu, kultura bezpieczeństwa do niedawna funkcjonowała nieuświadomiona jako fenomen wyodrębniony na rzecz badań naukowych. Termin ten „pojawił się w obiegu naukowym dopiero pod koniec XX wieku”<sup>10</sup>. Ów fenomen ma ogromne znaczenie dla badań prowadzonych przez sekuritologów, przedstawicieli środowisk akademickich zajmujących się naukami o bezpieczeństwie<sup>11</sup>. Należy wcześniej przypomnieć, iż termin „bezpieczeństwo” oznacza obiektywny bądź subiektywnie odczuwany przez określony podmiot „stan niezagrożenia”<sup>12</sup>, inaczej rzecz ujmując, jest to „przeciwieństwo zagrożenia”<sup>13</sup> – czy jeszcze inaczej jest to „stan rzeczy uwalniający [dany podmiot] od wszelkiej obawy”<sup>14</sup>. Jednocześnie wiadomo, że pojęcie „stan” samo przez się sugeruje ujęcie statyczne, chyba że założymy (co należy uczynić i zostanie to uczynione w dalszej części pracy, w propozycji „spektralnej definicji bezpieczeństwa”), iż paralelne dynamiczne podejście uwzględni też ujęcie procesualne zjawiska. Złożoność naukowego opisu kategorii „bezpieczeństwo” jest powodem występowania szerokiego spektrum jego typologii, gdzie podstawowy (nie jedyny) podział to ujęcie podmiotowe i przedmiotowe.

<sup>10</sup> M. Cieślarczyk, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, w: E. Reklajtis, R. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), *Jedność i różnorodność. Kultura vs kultury*, Wyd. Aspra-JR F.H.U., Warszawa 2010, s. 85.

<sup>11</sup> Podają za: L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012.

<sup>12</sup> *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), PWN, Warszawa 1979, s. 147.

<sup>13</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), Warszawa: Reader's Digest Przegląd 2001, t. I, s. 50.

<sup>14</sup> M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Reprint *Słownika języka polskiego* wydanego w 1854 roku nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Warszawa: Gutenberg-Print 1994, t. IA–F, s. 84; D. Lerner, *A dictionary of the Social Sciences*, London 1964, s. 629; *The Short Oxford English Dictionary on Historical Principles*, London 2002, s. 2374.

Można jednoznacznie stwierdzić, że z sekuritologicznego punktu widzenia efektywność kapitału ludzkiego ma bardzo duże znaczenie, zwłaszcza dla skutecznego funkcjonowania różnych organizacji i rozwoju regionalnego.

Przypomnijmy, że kapitał ludzki<sup>15</sup> jest obecnie pojęciem przede wszystkim ekonomicznym, oznaczającym potencjał poszczególnych osób, na który składają się umiejętności, doświadczenia, wiedza i energia życiowa. Kapitał ten budowany jest przez każdą jednostkę w procesach będących składowymi holistycznego rozwoju człowieka.

Teoria kapitału ludzkiego to rozwinięta w latach 70. ubiegłego wieku komplementarna dziedzina wiedzy naukowej. Twórcą tej koncepcji, doceniającej istotną wartość zasobów ludzkich, jest Gary Becker, noblista w dziedzinie ekonomii z 1992 roku. Wprowadził on pojęcie inwestowania w człowieka, pokazując tym samym, iż rozwój i, równocześnie, samodoskonalenie się jednostki nie tylko stanowią kategorię rozumianej w sposób wysublimowany samorealizacji, ale także są opłacalnymi elementami z indywidualnego i społecznego punktu widzenia, dla określonych regionów, w których egzystują konkretne, ludzkie społeczności.

Becker opierał się na pracach innego amerykańskiego laureata Nagrody Nobla w tej samej dziedzinie – ekonomii, z 1979 roku T.W. Schultza (1902–1998), który w swoich pracach naukowych, dotyczących rozwoju gospodarczego, akcentował znaczenie każdego człowieka, jako nośnika kapitału ludzkiego.

Kapitał ludzki określano w różny sposób. Pojęcie kapitału ludzkiego można zdefiniować, cytując S.R. Domańskiego, jako: „Zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia i energii witalnej zawartej w danym społeczeństwie (narodzie). Kapitał ludzki jest zasobem, który jest źródłem przyszłej satysfakcji, czy też, ogólnie mówiąc – usług o jakiejś wartości”<sup>16</sup>.

Kapitał ludzki, wg J. Penca, jest ucieleśniony w człowieku, a każda jednostka może mieć różnej wielkości potencjał, co powoduje, że „kapitał ludzki nie zmienia się dokładnie [w określonym regionie lub kraju – przyp. własny] tak jak liczba ludności: kraj liczebnie słaby może posiadać potężny zasób (...)

---

<sup>15</sup> P. Urbanik, *Mikroekonomia cz. 1*, w: *Podstawy ekonomii*, Poznań 1996, s. 8.

<sup>16</sup> S.R. Domański, *Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, w: *Raport Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów*, Warszawa 1998, ISSN 1233-5711; nr 27, s. 67.

zasób kapitału ludzkiego jest w dużej mierze zdeterminowany genetycznymi cechami populacji<sup>17</sup>. Staje się zatem jasne, że omawiany zasób nagromadzony w każdej jednostce (osobie) można też powiększać poprzez inwestycje w jej potencjał biologiczny i intelektualny. Osoba nosi w sobie jakościowe komponenty, takie jak kreatywność, talent, bystrość oraz umiejętności, wiedza i doświadczenie.

Kapitał ludzki jest zatem immanentną częścią ludzkiej osoby, jej możliwościami i zdolnością, której nie można nabyć w rozumieniu dokonania zakupu i – co ważne – nie można jej człowiekowi odebrać ani też ukraść. Można, co zauważają sekuritologowie, jednak ten kapitał w sobie wytworzyć i powiększać go, pamiętając także o niebezpieczeństwie, jakim jest zaniedbywanie go, co może doprowadzić do jego zdewaluowania, swoistego roztrwonienia.

W przypadku określonego regionu czy danej organizacji kapitał ludzki wpływa na wielkość potencjału całego zamieszkującego tam środowiska.

Związłą definicję pojęcia kapitału ludzkiego sformułował B. Kozuch, ujmując w taki sposób istotę problemu, iż jest to „zasób wiedzy, umiejętności zdobytych w procesie kształcenia i praktyki zawodowej, a także zdrowia i energii witalnej”<sup>18</sup>.

Wydaje się, że w powyższej definicji nie uwzględniono tych elementów socjalizacji, które odnoszą się do oddziaływań społecznych, począwszy od poziomu grupy pierwotnej (rodzina), aż po różnorodne grupy wtórne, charakterystyczne dla filozofii tożsamości<sup>19</sup> dominującej w społeczności „przyporządkowanej” do określonego regionu.

Kapitał ludzki to swoisty parametr zawarty w każdym członku danego społeczeństwa, w rozumieniu ogólnonarodowym (patriotycznym) czy w mniejszej, regionalnej społeczności traktowanej jako całość. Inaczej mówiąc, kapitał ludzki można opisywać w aspektach: indywidualnym i kolektywnym, zbiorowym. Można także założyć, że naukowe spojrzenie na problem kapitału ludzkiego czy – inaczej mówiąc – zasobów ludzkich, jako olbrzymiego po-

---

<sup>17</sup> J. Penc, *Leksykon biznesu*, Placet, Warszawa 1997, ISBN 83-85428-20-8, s. 186.

<sup>18</sup> B. Kozuch (red.), *Kształtowanie kapitału ludzkiego firmy*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000, ISBN 83-8788-45-6.

<sup>19</sup> Zob. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi: zarys psychologii społecznej*, Scholar, cop., Warszawa 2002, ISBN 83-88495-81-X, s. 140.

tencjału danego regionu, ma głównie wymiar ekonomiczny i prakseologiczny. Ten drugi wymiar może przyjmować kształt „czystszej” nauki o skutecznym działaniu<sup>20</sup> bądź postać komplementarną, którą reprezentuje dorobek polskiego prakseologa T. Kotarbińskiego<sup>21</sup>.

W tym momencie dochodzimy do sekuritologicznego aspektu traktowania idei kapitału ludzkiego. Potencjał kapitału ludzkiego nie zawsze bowiem będzie elementem przyczyniającym się do pomnażania dobra wspólnego i rozwoju określonej społeczności oraz regionu, w którym społeczność ta funkcjonuje.

Rozwijając powyższą wątpliwość i dla ułatwienia, mówiąc o indywidualnym aspekcie kapitału ludzkiego, można zauważyć, że istnieją przypadki, w których wzrost owych zasobów potencjału ludzkiego nie tylko nie służy wspólnemu interesowi, lecz także (o dziwo?) – może stanowić dla dobra wspólnego coraz to większe zagrożenie!

Kreatywne i dynamiczne osoby o znakomitej kondycji psychofizycznej, o sporych zasobach wiedzy i niepokromionej ambicji, posiadające przy tym umiejętności i wspierające je doświadczenia, lecz jednocześnie pozbawione kultury etycznej, stanowią niezwykle realne i całkiem spore zagrożenie dla swego otoczenia i pielęgnowanego w nim wspólnego dobra. Wypada tutaj zacytować trafną metaforę J. Rudniańskiego, który słusznie zauważył, że „paliwo w pojeździe nie określa kierunku [jego] jazdy”<sup>22</sup>. Aby kierunek ten był właściwy, to znaczy korzystny ze społecznego punktu widzenia, potrzebny jest specjalny kompas. Mowa tu o „kompasie moralnym”, do którego niezbędna „instrukcja” stanowi kultura etyczna (powiązana organicznie z kulturą organizacyjną)<sup>23</sup>

---

<sup>20</sup> Zob. L. Mises, *Ludzkie działanie: traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007, ISBN 978-83-926160-0-9.

<sup>21</sup> Zob. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław 1982, ISBN 83-04-01204-9.

<sup>22</sup> J. Rudniański, *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 147.

<sup>23</sup> Kultura – ogół wytworów ludzi, zarówno materialnych, jak i niematerialnych: duchowych, symbolicznych. Najczęściej rozumiana jest jako całościowy kształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa. Zob. J. Kmita, G. Banaszak, *Spoleczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, ISBN 83-85323-73-2.

<sup>24</sup> Konsensusowy, funkcjonalny paradygmat społeczny Mertona. Zob. J. Piwowarski, *Etyka w administracji i jej źródła*, APEIRON, Kraków 2011, s. 130 i n., ISBN 978-83-9303321-3-6.



o możliwie jak najwyższym poziomie dla określonej społeczności. Mapę dla tego „moralnego kompasu” stanowi system wartości, który, w ramach społecznego konsensusu<sup>24</sup>, obowiązuje w określonym regionie.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż pojęcie kapitału ludzkiego w wymiarze społecznym, a nie oglądane ze *stricte* ekonomicznego, ale także z socjologicznego punktu widzenia, przyjmuje postać bliżej związaną z koncepcją kapitału społecznego. Obydwa pojęcia mają istotne znaczenie dla komplementarnego i zarazem interdyscyplinarnego punktu widzenia, jaki reprezentuje sekuritologia, nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji ludzkich.

Polska jest przykładem dużego terytorium należącego do Wspólnoty Europejskiej, a jeszcze wcześniej do Grupy Wyszehradzkiej.

Jak wygląda rozwój regionów na obszarze państwa – Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście dbania o zasób społeczny, jakim jest kapitał ludzki polskiego narodu?

Profesor Czapiński określa sytuację Polski w następujący sposób: „jeśli nadal będziemy stawiać na kapitał ludzki, a nie [na kapitał] społeczny, rozwój gospodarczy skończy się w Polsce za 8–10 lat”<sup>25</sup>. Kapitał społeczny<sup>26</sup> w dzisiejszych nadmiernie zatomizowanych, mocno konsumpcyjnych (a więc i w znacznym stopniu zdemoralizowanych), nastawionych co najwyżej na podnoszenie indywidualnego wymiaru kapitału ludzkiego społeczeństwach Zachodu jest sekuritologicznym „języczkiem u wagi” dla bezpiecznego i progresywnego rozwoju regionalnego i społecznego.

Przypomnijmy tutaj pewną analizę porównawczą i diagnozę, której autorem jest profesor Kishore Mahbubani. Napisał on, iż „w I wieku naszej ery Azja wytwo-

---

<sup>25</sup> L. Korzeniowski, *Securitologia: nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008, ISBN 83-919932-7-2, s. 47.

<sup>26</sup> J. Czapiński, *Polacy sobie nie ufają*, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110404/REGION/367378540>, dostęp: 18.09.2011.

<sup>27</sup> Kapitał społeczny – termin z pogranicza ekonomii i socjologii, oznaczający kapitał (jako element procesu produkcji i życia w zorganizowanym społeczeństwie), którego wartość opiera się na wzajemnych relacjach społecznych i zaufaniu jednostek (z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia). Termin ten został wprowadzony w sposób systematyczny do literatury socjologicznej w latach 70. XX wieku przez Pierre’a Bourdieu, a następnie przez Jamesa Colemana. Zob. F. Fukuyama, *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa/Wrocław 1997, ISBN 83-01-12488-1.

rzyła 76,3 procent światowego PKB, a Europa Zachodnia zaledwie 10,8 procent”. Tysiąc lat później osiągi te były podobne i wynosiły odpowiednio 70,3 i 8,7%.

Układ sił zaczął się zmieniać na skutek rewolucji przemysłowej. Do 1820 roku udział Europy Zachodniej wzrósł do 23,6%, Azji zaś zmalał do 59,2%. Z grubsza w tym samym okresie powstały zaliczane do cywilizacji zachodniej gospodarki Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. W 1820 roku przypadło na nie tylko 1,9% globalnego PKB, ale w 1998 roku już 20,6% wobec 37,2% dla Azji.

Innymi słowy awans Zachodu nastąpił bardzo szybko, w ciągu ostatnich dwóch stuleci. Przez większą część udokumentowanych dziejów ludzkości Azja, najludniejszy kontynent świata, miała zarazem największą gospodarkę.

W świetle tych faktów nie powinna nas zaskakiwać następująca prognoza banku Goldman Sachs: „w 2050 roku w pierwszej czwórce największych gospodarek świata znajdą się – obok Stanów Zjednoczonych – trzy państwa azjatyckie, a mianowicie Chiny, Indie i Japonia. Paradoksalnie (...) świat powraca pod tym względem do historycznej normy...”<sup>27</sup>.

Zdaniem autora artykułu to kultura organizacyjna<sup>28</sup> Dalekiego Wschodu, oparta na dwubiegunowo rozumianym (*yin-yang*: tu jednostka-społeczność) kapitale społecznym, jest motorem rozwoju regionalnego. Związany z tą kulturą „dwubiegunowo” ujmowany kapitał społeczny najlepiej sprecyzował Mencjusz, wyznawca nauk Konfucjusza, mówiąc: „Ludzie mówią razem: **cesarstwo – księstwo – rodzina**. Korzenie cesarstwa są w księstwie. Korzenie księstwa są w rodzinie. Korzenie rodziny są w osobie”<sup>29</sup>. Wymiar indywidualny i wymiar kolektywny potencjalności ludzkiej są w tej koncepcji wzajemnie powiązane i równorzędne

<sup>27</sup> K. Mahbubani, *Azjatycka ekspansja*, „Europa” 26.04.2008, [http://azja.biznes.net/blogposts/view/14819-Azjatycka\\_ekspansja\\_Diagnoza\\_-\\_Dziennik.pl.html](http://azja.biznes.net/blogposts/view/14819-Azjatycka_ekspansja_Diagnoza_-_Dziennik.pl.html), dostęp: 18.09.2011.

<sup>28</sup> Kultura organizacyjna instytucji – to podstawowe pojęcie w nowoczesnej teorii zarządzania, w tzw. podejściu kulturowym. Według E. Piętkiewicz, S. Kałużny to: „Niepisane, przestrzegane często podświadomie zasady, które wypełniają lukę między tym, co napisane, a tym, co się rzeczywiście dzieje”. Kultura dotyczy wspólnych poglądów, ideologii, wartości, przekonań, oczekiwań i norm. Zob. S. Kałużny, *Skuteczne kierowanie przedsiębiorstwem: techniki osiągnięcia sukcesu*, Kwantum, Warszawa 1996, ISBN 83-905122-3-8.

<sup>29</sup> Mencjusz, *Księga Mencjusza (Mengzi)*, 4A : 5. Zob. J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushidō*, COLLEGIUM COLUMBINUM, Kraków 2011, ISBN 978-83-7624-057-2.

traktowanie ich ważności powoduje, że stają się wzajemnie dla siebie zabezpieczeniami i niejako „katalizatorami” komplementarnego rozwoju. Można zatem próbować uznać Konfucjusza i takich jego następców, jak Mencjusz i Zi-Si, za jednych z prekursorów sekuritologii i idei zrównoważonego rozwoju.

Wymiary indywidualny i kolektywny kapitału społecznego są tutaj osadzone w obszarze kultury bezpieczeństwa (element kapitału kulturowego), której fundamentem jest z kolei kultura etyczna i wysokość jej poziomu dla określonego regionu czy środowiska. Ten rodzaj filozofii bezpieczeństwa określanej jest jako filozofia organicystyczna i ma swoje korzenie nie tylko w ideach Dalekiego Wschodu, lecz także w myśli europejskiej, począwszy od czasów Arystotelesa (384–322 p.n.e.) czy Zenona (335–263 p.n.e.) i Chryzypa (279–207/204? p.n.e.), twórców stoicyzmu.

Według Colemana składnikami interesującego nas kapitału społecznego są:

1. Wzajemne zobowiązania mające swoje pokrycie w pełnionych rolach społecznych.
2. Dostęp do informacji.
3. System wartości i związane z nim normy i obyczaje społeczne.
4. Charakter relacji związanych z władzą<sup>30</sup>.

Kapitał społeczny zaczyna być dostrzegany jako czynnik niezwykle istotny dla rozwoju społeczno-ekonomicznego państw i regionów oraz jako element kultury bezpieczeństwa niezbędnej dla niezakłóconego przebiegu tego rozwoju, opartej na zdrowych relacjach publicznych i – patrząc szerzej – międzyludzkich.

Pod pojęciem „zdrowe relacje” rozumiemy w tym przypadku związki oparte na autentycznie etycznych podstawach i płynącym stąd zaufaniu. Rolę zaufania dostrzega nawet liberał (nieco kontrowersyjny w opinii autora artykułu w swych futurologicznych prognozach<sup>31</sup>) Francis Fukuyama. Kapitał społeczny, w opinii Fukuyamy, widziany jest jako zdolność ludzi do podejmowania współdziałania

<sup>30</sup> J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Belknap: Harvard University Press, Cambridge, London 1990, ISBN 0-674-31225-2; D. Halpern, *Social capital*, Polity Press, Cambridge, United Kingdom 2005, ISBN 0-7456-2547-9; Lin Nan, *Social capital: A theory of social structure and action*, Cambridge: Cambridge University Press 2003, ISBN 978-0-521-47431-3; S. Baron, J. Field, T. Schuller, *Social capital: critical perspectives*, Routledge, New York 2008, ISBN 0-203-93051-7.

<sup>31</sup> Opinia autora dotyczy prognozowanego tu przez Fukuyamę końca historii (zob. F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, ISBN 83-7150-149-8) łączonego z liberalnym zdystansowaniem się od roli tradycji w rozwoju krajów kulturowych.

w grupach i organizacjach oraz tworzenia w ten sposób potencjału służącego skutecznemu osiągnięciu wspólnie założonych celów.

Jednym z fundamentalnych składników tak rozumianego kapitału jest, jak już wspomniano, zaufanie<sup>32</sup> – nieodzowny element kultury bezpieczeństwa, tworzącej sprzyjający klimat do wzrastania kapitału społecznego, a także kapitału ludzkiego. Sama kwestia istnienia zaufania ma to do siebie, że buduje się ono w analogiczny sposób jak każdy kapitał<sup>33</sup> i w paralelny sposób, jak kapitał społeczny, może być owo zaufanie utrzymywane, rozbudowywane bądź odwrotnie – deprecjonowane lub nawet „zdefraudowane”, czyli mówiąc wprost – utraczone. Utrata zaufania to nawet więcej aniżeli utrata majątku. W moralnie zdrowej i bezpiecznej etycznie społeczności powoduje ona straty ekonomiczne i coś jeszcze gorszego – „utrata twarży”.

Filozoficznym rewersem kapitału ludzkiego jest rozwijane na Zachodzie, już od czasów Arystotelesa, pojęcie „*habitus*”, współcześnie doskonalone, także na polu socjologii, na przykład przez P. Bourdieu (1930–2002). Ten francuski socjolog zdefiniował kapitał społeczny jako „zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków, wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu lub – inaczej mówiąc – z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci [potencjału] posiadanego przez kolektyw”<sup>34</sup>.

Kapitał społeczny, tak zdefiniowany, pozornie bardziej się odnosi do wymiaru indywidualnego, jednak jest on rozumiany jako wynik oddziaływania kapitału kulturowego całego środowiska, w którym występuje socjalizacja jednostki.

Tym samym koncepcja Putnama, mówiąca o tym, iż kapitał społeczny określa poziom takich „parametrów społeczeństwa jak zaufanie, normy i relacje pozwalające na wzrost sprawności społeczeństwa w budowaniu dobra wspólnego

---

<sup>32</sup> Zob. F. Fukuyama, *Zaufanie: kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa – Wrocław 1997, ISBN 83-01-12488-1.

<sup>33</sup> Zob. N. Luchman, *Trust and Power*, John Wiley & Sons Inc, New York 1992, ISBN 0-471997-587.

<sup>34</sup> P. Bourdieu, *The Forms of capital*, English version published 1986 in J.G. Richardson's Handbook for Theory and Research for the Sociology of Education, s. 241–258, <http://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/fr/bourdieu-forms-capital.htm>, dostęp: 18 09.2011.

poprzez skuteczną realizację określonych celów”<sup>35</sup>, wydaje się trafnym, komplementarnym w swojej wymowie uzupełnieniem myśli Bourdieu. Być może jest to także pewien sygnał – cenny również dla naukowego środowiska sekuritologów – że Zachód obecnie już niebezpiecznie i zbyt daleko posunął się w swym indywidualizmie sięgającym momentami poziomu autodestrukcji.

Przykładem współczesnego „zdrowego” podejścia do stymulowania wzrostu kapitału społecznego jest, w opinii autora, stanowisko, jakie zajmuje Fundacja Kapitału Społecznego (*The Social Capital Foundation* – TSCF), mająca swoją siedzibę w Brukseli.

TSCF propaguje kapitał społeczny jako koncepcję urzeczywistniania ducha funkcjonowania społeczeństwa – autentycznej wspólnoty<sup>36</sup>. W ramach tych działań między innymi promowane jest zachowanie tożsamości kulturowej w celu wewnętrznej integracji różnych regionalnych wspólnot czy zmiany obyczajów idącej na powrót do tradycyjnych zachowań opartych na zasadach grzeczności w stosunkach rodzinnych, koleżeńskich i dobrosąsiedzkich, jednocześnie wypierających tendencje do preferowania i narzucania przez określone środowiska opresyjnej kontroli i biurokratyzmu. Zaangażowanie i więzy społeczne, ich autentyczny charakter miałyby pozwolić na zredukowanie roli rządów i wszelkiej biurokracji w „majstrowaniu” przy sprawach rodzinnych i wspólnotowych, co z socjologicznego i sekuritologicznego punktu widzenia stanowi o zaistnieniu zagrożenia upowszechniania się erozji niezastąpionych, autentycznych powiązań międzyludzkich.

Inaczej mówiąc, chodzi o to, aby zatrzymać taką ewolucję biurokracji, która z roli publicznego sługi, tu i ówdzie, ale jednak ewidentnie coraz częściej i coraz widoczniej, przeobraża się (jednocześnie bezustannie się rozrastając i pożerając PKB) w zniewalającą jednostki i społeczności, panującą już tylko, a nie służebną – czwartą władzę (gdyż zdaniem autora nie są nią media, lecz biurokraci).

---

<sup>35</sup> R.D. Putnam, R. Leonardi, R.Y. Nanetti, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, ZNAK, Kraków 1995, ISBN 83-7006-426-4, s. 258; zob. R.D. Putnam, *Bowling Alone: The collapse and revival of American community*, Simon & Schuster, New York 2000, ISBN 0-684-83283-6. Zob. R.D. Putnam, *Better Together: Restoring the American Community*, Simon & Schuster, New York 2003, ISBN 0-7432-3547-1.

<sup>36</sup> Zob. A. Etzioni, w: J. Piwowski, *Etyka w administracji i jej źródła*, APEIRON, Kraków 2011, ISBN 978-83-9303321-3-6.

## Podsumowanie

Aby zapobiec zagrożeniom płynącym z tego typu myślenia, planowanie i działanie w kategoriach modelu kapitału ludzkiego przypisywanego tylko ekonomii to zdecydowanie za mało. Widać, jak brakuje, w definiowaniu tego zjawiska, zabezpieczającego etycznego ogniwa.

Jeżeli ogniwo to odnajdziemy nie tylko w teorii, ale również w codziennej rzeczywistości, to model wspólnoty, oparty na solidnym kapitale społecznym określonego regionu, może w praktyce tak rozumianej aplikacji sekuritologii, wywiedzionej z kultury i socjologii bezpieczeństwa, okazać się z prakseologicznego punktu widzenia znacznie efektywniejszy, niż to się działo dotychczas.

## Bibliografia

- Baron S., Field J., Schuller T., *Social capital: critical perspectives*, Routledge, New York 2008.
- Bocheński J.M., *Sens życia i inne eseje*, Philed, Kraków 1993.
- Bochniarz P., Gugala K., *Budowanie i pomiar kapitału ludzkiego w firmie*, Poltekst, Warszawa 2005.
- Bourdieu P., *The Forms of capital*, English version published 1986 in J.G. Richardson's Handbook for Theory and Research for the Sociology of Education 1986.
- Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, Belknap: Harvard University Press, Cambridge; London 1990.
- Domański S.R., *Kapitał ludzki. Stan i perspektywy*, w: Raport Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów, Warszawa 1998, nr 27, s. 6.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Halpern D., *Social capital*, Polity Press, Cambridge, United Kingdom 2005.
- Kmita J., Banaszak G., *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Korzeniowski L., *Securitologia: nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, EAS, Kraków 2008.
- Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum, Wrocław 1982.
- Levinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, PWN, Warszawa 1998.
- Luchman N., *Trust and Power*, John Wiley & Sons Inc, New York 1992.

- Mencjusz, *Księga Mencjusza (Mengzi)*, 4A : 5, zob. J. Piwowarski, *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushidō*, COLLEGIUM COLUMBINUM, Kraków 2011.
- Mises L., *Ludzkie działanie: traktat o ekonomii*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007.
- Nan L., *Social capital: A theory of social structure and action*, Cambridge: Cambridge University Press 2003.
- Penc J., *Leksykon biznesu*, Placet, Warszawa 1997.
- Piwowarski J., *Etyka w administracji i jej źródła*, APEIRON, Kraków 2011.
- Piwowarski J., *Kultura bezpieczeństwa*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, Apeiron WSBPI Wydawnictwo 2012, nr 12.
- Putnam R.D., *Better Together: Restoring the American Community*, Simon & Schuster, New York 2003.
- Putnam R.D., *Bowling Alone: The collapse and revival of American community*, Simon & Schuster, New York 2000.
- Putnam R.D., Leonardi R., Nanetti R.Y., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, ZNAK, Kraków 1995.
- Rudniański J., *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Urbanik P., *Mikroekonomia cz. I*, w: *Podstawy ekonomii*, Poznań 1996.
- Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi: zarys psychologii społecznej*, Scholar, cop., Warszawa 2002.

### **Źródła internetowe**

- Czapiński J., *Polacy sobie nie ufają*, <http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?A-ID=/20110404/REGION/367378540>, dostęp: 18.09.2011.
- Mahbubani K., *Azjatycka ekspansja*, „Europa” 26.04.2008, [http://azja.biznes.net/blog-posts/view/14819-Azjatycka\\_ekspansja.\\_Diagnoza\\_-\\_Dziennik.pl.html](http://azja.biznes.net/blog-posts/view/14819-Azjatycka_ekspansja._Diagnoza_-_Dziennik.pl.html), dostęp: 18.09.2011.

